

Sygn. akt I.Ca 218/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Sędziowie:	SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Cezary Olszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 9 marca 2015r., sygn. akt I C 335/13

1. Oddała apelację;

2. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki A. P. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji,

Sygn. akt: I. Ca. 218/15

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wystąpiła przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. z pozwem o zapłatę kwoty 8.351,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 8.166,77 zł od dnia 22 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 184,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 lutego 2013 roku w sprawie sygn. akt I.Nc.402/13 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił żądanie powódki w całości.

Od orzeczenia powyższego, pozwany (...) Towarzystwo (...) w przepisany terminie wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 335/13 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.684,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od następujących kwot: od kwoty 2.500,00 zł od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 184,50 zł od dnia 4 lutego 2013 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; ustalił, że koszty postępowania ponosi powódka w 68%, zaś pozwany w 32%, których szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że: dnia 18 października 2012 roku w S. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód marki T. (...) o nr rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. P.. Sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S..

Szkodę powstałą w pojeździe marki T. (...) o nr rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji z dnia 18 października 2012 roku A. P. zgłosiła (...) Towarzystwu (...). Po zgłoszeniu szkody pozwany przystąpił do jej likwidacji. W wyniku podjętych czynności wysokość odszkodowania należnego A. P. w związku z uszkodzeniem jej pojazdu w wyniku kolizji z dnia 18 października 2012 roku ubezpieczyciel ustalił na kwotę 6.700,00 zł, rozliczając szkodę jako całkowitą i przyjmując wartość samochodu na kwotę 15.400,00 zł, zaś wartość pozostałości – na kwotę 8.700,00 zł.

A. P. zleciła naprawę stanowiącego jej własność samochodu, której koszt wyniósł 14.866,77 zł.

Dnia 16 stycznia 2013 roku A. P. skorzystała z porady prawnej w sprawie doznanej szkody w samochodzie osobowym obejmującej wyjaśnienie pojęć szkody całkowitej, szkody częściowej, czynników, które mogą nastąpić w trakcie likwidacji, poinformowanie o przysługujących prawach w ramach postępowania likwidacyjnego, jak i warunkach likwidacji szkody. W ramach porady sporządzono także wezwanie do zapłaty odszkodowania. Za udzieloną poradę A. P. zapłaciła wynagrodzenie w kwocie 184,50 zł.

Pismem z dnia 16 stycznia 2013 roku A. P. wezwała (...) Towarzystwo (...) do zapłaty kwoty 8.166,77 zł tytułem brakującej części odszkodowania za szkodę komunikacyjną zaistniałą w pojeździe marki T. (...) o nr rejestracyjnym (...) na skutek kolizji z dnia 18 października 2012 roku oraz kwoty 184,50 zł tytułem kosztów pomocy prawnej. Wezwanie to okazało się bezskuteczne.

Wartość pojazdu A. P. w stanie nieuszkodzonym sprzed kolizji wynosiła 14.100,00 zł, wartość pozostałości to 4.900,00 zł, zaś wartość szkody całkowitej – 9.200,00 zł. Koszt naprawy samochodu w związku z uszkodzeniami powstałymi w wyniku zdarzenia z dnia 18 października 2012 roku wahałby się w granicach od 28.255,54 zł (przy zastosowaniu najtańszych części alternatywnych i najniższej stawki roboczogodziny) do 36.311,01 zł (wariant naprawy w stacji (...) i wykorzystaniu części nowych oryginalnych). Ponadto naprawa pojazdu A. P. wykonana na jej zlecenie nie doprowadziła do przywrócenia go do stanu sprzed kolizji z dnia 18 października 2012 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powódkę można przypisać, z uwagi, iż sprawca kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że zakres odpowiedzialności pozwanego regulowany jest przez art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w myśl którego odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Granice odpowiedzialności osoby korzystającej z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wyznaczają z kolei art. 361 k.c. i 363 k.c. Zgodnie z tymi regulacjami zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy

lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno nastąpić przy tym, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu przyjmuje się, że jej naprawienie polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r. sygn. akt II CR 425/72). Natomiast w wypadku braku ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazany powyżej sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego w powyższy sposób, jest sytuacja, w której koszt naprawy samochodu przekracza wartość samochodu przed wypadkiem; wtedy przywrócenie stanu poprzedniego pociąga za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty - art. 363 § 1 k.c. in fine (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1971 r. sygn. akt II CR 475/70, OSPiKA 1971/12/231, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., sygn. akt II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. sygn. akt V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15).

W świetle wyżej ustalonego stanu faktycznego, Sąd I instancji podniósł, że spór między stronami sprowadzał się przede wszystkim do metody wyliczenia odszkodowania należnego powódce z tytułu szkody zaistniałej w jej samochodzie. Dla rozstrzygnięcia tego sporu znaczenie miało więc ustalenie wartości pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym sprzed kolizji i wartości kosztów naprawy tego pojazdu.

W celu rozstrzygnięcia powyższego sporu dopuścił Sąd Rejonowy dowód z opinii biegłego z zakresu techniki pojazdów samochodowych, ruchu drogowego i wypadków drogowych oraz kalkulacji warsztatowej K. K..

W wyniku dokonania zleconej przez Sąd czynności, biegły sądowy K. K. sporządził dwie opinie główne (jedna sporządzona na podstawie informacji zawartych w aktach sprawy i druga – po oględzinach pojazdu i jego szczegółowych badaniach), w których określili, iż wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym wynosiła 14.100,00 zł, zaś pozostałości 4.900,00 zł. Biegły wyliczył także koszty naprawy uszkodzonego pojazdu w trzech wariantach, z których każdy przewyższa wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym. Mieszczą się one bowiem w granicach od 28.255,54 zł (przy zastosowaniu najtańszych części alternatywnych i najniższej stawki roboczogodziny) do 36.311,01 zł (wariant naprawy w stacji (...) i przy wykorzystaniu części nowych oryginalnych). Na podstawie w/w opinii Sąd I instancji uznał, że szkoda powinna być rozliczona jako całkowita.

Biegły ustalił ponadto, że naprawa pojazdu powódki wykonana na jej zlecenie nie doprowadziła do przywrócenia go do stanu sprzed kolizji z dnia 18 października 2012 roku, albowiem sposób przeprowadzenia naprawy z wykorzystaniem części używanych pozyskiwanych/wycinanych z innych pojazdów – do pojazdu powódki zamontowano (dospawano) tył nadwozia pochodzący z innego pojazdu – jest niezgodny z technologią naprawy jaką opracował i zaleca producent pojazdu, a ponadto charakteryzuje się on niskim standardem, estetyką trwałością i jakością świadczonych usług. Ponadto tak przeprowadzona i udokumentowana naprawa pojazdu powódki kształtować się mogła w granicach wartości 8.511,32 zł brutto, a nie tej wskazanej w fakturze.

Uwzględniając zatem treść opinii biegłego sądowego K. K. Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż brak jest ekonomicznego uzasadnienia dla naprawienia szkody poprzez zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, albowiem koszt naprawy samochodu znacznie przekracza wartość samochodu przed wypadkiem. Roszczenie poszkodowanego powinno więc ograniczać się do odszkodowania w postaci zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy stanowiący różnicę pomiędzy wartością samochodu przed i po

uszkodzeniu. W tym kontekście Sąd I instancji uznał, że wysokość odszkodowania należnego powódce należało skalkulować jako różnicę wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym (14.100,00 zł) i wartości tego pojazdu w stanie uszkodzonym po kolizji z dnia 18 października 2012 roku (4.900,00 zł), tj. na kwotę 9.200,00 zł. Uwzględniając jednak, iż pozwany jeszcze przed procesem wypłacił powódce kwotę 6.700,00 zł, roszczenie powódki zamykało się kwotą 2.500,00 zł. W pozostałym zaś zakresie roszczenie o zapłatę brakującego odszkodowania należało oddalić. Odsetki ustawowe od powyższej sumy Sąd Rejonowy zasądził od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia powyższego roszczenia pozwanemu (art. 14 ustawy w zw. z art. 481 k.c.).

Za usprawiedliwione w całości Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki A. P. z tytułu zwrotu kosztów w kwocie 184,50 zł wydatkowanych na przedprocesową obsługę prawną. Sąd ten, przytaczając uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt: III CZP 75/11 (Lex nr 1119650) wskazał, że koszty pomocy świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu przedsądowym przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, mogą stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, o ile okażą się konieczne i racjonalne. Przesłankę konieczności i racjonalności takich kosztów badać przy tym należy w kontekście stopnia skomplikowania konkretnej sprawy (jak chodzi o sformułowanie roszczenia, zgromadzenie określonych dowodów, określenie zakresu i wyceny szkody) oraz w kontekście kwalifikacji osobistych lub sytuacji życiowej poszkodowanego (nieporadność, rozstrój zdrowia wywołany wypadkiem). Przy czym samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu o tym nie stanowi. Niedogodność stanowi bowiem dolegliwość o charakterze niemajątkowym, niepodlegającą reżimowi odszkodowawczemu.

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższy wydatek zakwalifikować należało jako racjonalny i konieczny. Stan faktyczny warunkujący odpowiedzialność pozwanego oraz charakter dochodzonego przez powódkę roszczenia można było bowiem uznać za skomplikowane. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powódka nie jest prawnikiem i nie posiada żadnego wykształcenia w tym zakresie, zaś sytuacja, gdy ubezpieczyciel uznał szkodę za całkowitą i odmówił wypłaty dalszego odszkodowania, podczas gdy zainteresowana naprawiła samochód spowodowała konieczność skorzystania z fachowej pomocy celem wyjaśnienia napotkanych pojęć oraz uzyskania informacji odnośnie możliwości dalszego dochodzenia swoich roszczeń. Wydatek ten został też należycie udowodniony stosowną fakturą.

O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy art. 100 k.p.c. – stosownie do wyniku postępowania, ustalając, że powódka A. P. ponosi je w 68%, a pozwany – w 32% i pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. w S., zaskarżając go w zakresie pkt I ponad kwotę 2.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i w zakresie pkt III. Powyższemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, w tym zwłaszcza:
 - a) art. 6 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 184, 50 zł odszkodowania z tytułu kosztu reprezentacji poszkodowanej w postępowaniu likwidacyjnym pomimo nieudowodnienia przez powódkę faktu takiej reprezentacji, zasadności tego roszczenia oraz jego wysokości;
 - b) art. 361 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odszkodowania, które wraz z wypłaconym przez pozwanego świadczeniem przekracza wysokość szkody;
 - c) art. 362 k.c. przez jego nie zastosowanie;
 - d) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie kosztów zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym sprzecznych ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego;
- 2) istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza:
 - a) art. 233 § 3 k.p.c. poprzez błędną i wybiórczą, a przez to dowolną ocenę dowodów skutkującą nieprawidłowym uznaniem, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka wymagała pomocy prawnej, nie rozumiała swej sytuacji

- pomimo braku szczególnych okoliczności wskazujących na taki stan po stronie powódki, przekazywania jej przez pozwanego informacji co do likwidacji szkody, w tym uzasadnienia zajmowanego stanowiska, posiadania przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego pełnomocnika w osobie W. S., właściciela firmy (...), naprawiającego jej pojazd, który dodatkowo posiadał odpowiednią wiedzę w zakresie likwidacji szkód;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i wybiórczą, a przez to dowolną ocenę dowodów skutkującą uznaniem, że udzielona powódce pomoc prawna oraz sporządzone przez prawnika - pełnomocnika procesowego w niniejszej sprawie - przedsądowego wezwania do zapłaty na dwa tygodnie przed wniesieniem pozwu stanowiło reprezentację poszkodowanej w postępowaniu likwidacyjnym, a nie element reprezentacji procesowej, związanej z dochodzeniem roszczenia w drodze procesu sądowego;

c) art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie przy ustaleniu wysokości kosztów reprezentacji poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym oraz. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak ustaleń faktycznych w zakresie faktycznego przebiegu postępowania likwidacyjnego, a nadto art. 232 kpc poprzez uznanie powództwa w zakresie kosztu reprezentacji poszkodowanej jako w toku postępowania likwidacyjnego za uzasadnionego pomimo nieprzedstawienia przez powódkę dowodów na tę okoliczność;

d) błędne ustalenie procentowego zakresu ponoszenia kosztów procesu przez strony wynikające z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Wskazując aa powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie III wyroku poprzez ustalenie, że koszt postępowania w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego za sporządzenie opinii uzupełniającej w sprawie z dnia 22 stycznia 2015r. w kwocie 4.040,58zł ponosi w całości powódka, zaś w pozostałej części koszty postępowania ponosi powódka w 70,06%, zaś pozwany w 29,94%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódka A. P. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w tym materiale ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za swoje. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna. W tym kontekście Sąd Okręgowy aprobuje w całości dokonaną przez ten Sąd ocenę rozmiaru podlegającej naprawieniu przez pozwanego zakład ubezpieczeń szkody, w tym w szczególności uwzględnienie zgłoszonego przez powódkę do tegoż procesu żądania zasądzenia na jej rzecz również poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym kosztów usługi prawnej. Z tej też przyczyny argumentacja zamieszczona w apelacji nie mogła skutkować postulowaną przez pozwanego zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Pomiędzy stronami procesu nie był sporny fakt, iż z winy ubezpieczonego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń uczestnika ruchu drogowego w dniu 18 października 2012 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki T. (...) o nr rejestracyjnym (...) stanowiący własność powódki. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyjęło – nie kwestionując przy tym winy sprawcy zdarzenia, ani okoliczności zdarzenia drogowego – co do zasady swoją odpowiedzialność za jego skutki, wypłacając poszkodowanej bezsporną kwotę odszkodowania w wysokości 6.700 zł.

Nie ulega również wątpliwości, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka uzyskała pomoc prawną u radcy prawnego A. Ł., prowadzącej kancelarię prawną, która wyliczyła za świadczoną na rzecz powódki usługę, która sprowadzała się – wedle opisu poczynionego na fakturze VAT o numerze (...), wystawionej w dniu 16 stycznia 2013 r. – do porady prawnej w sprawie doznanej szkody w samochodzie osobowym – wezwanie do zapłaty, kwotę 150,00 zł netto, czyli 184,50 zł brutto (k. 12v). W świetle powyższego, nie zasadny okazał się zarzut skarżącego, iż powódka nie udowodniła wysokości poniesionego wydatku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący pozostaje w błędzie, że szkoda powódki w postaci w/w wydatku na uzyskanie pomocy prawnej nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem drogowym.

Skarżący w wywiedzionej apelacji podnosił, że w orzecznictwie nie przesądzono ostatecznie o tym, czy wynagrodzenie profesjonalnego podmiotu za reprezentację na etapie likwidacji szkody zawsze wchodzi w zakres szkody poniesionej przez poszkodowanego. Odnosząc się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt III CZP 75/11, skarżący wskazał, że to zawsze okoliczności konkretnej sprawy przesądzą o tym, czy zakład ubezpieczeń powinien w ramach odszkodowania uwzględnić wynagrodzenie pełnomocnika. Zdaniem apelującego, w niniejszej sprawie powódka nie musiała korzystać z pomocy fachowego podmiotu, albowiem charakter sprawy nie był skomplikowany, a pozwany udzielał powódce informacji, wyjaśniał podstawy swojego stanowiska i informował o możliwości dalszego dochodzenia roszczeń. Poza tym powódka udzieliła W. S., który dokonał oględzin pojazdu i sporządził kosztorys, upoważnienia do wszelkich działań związanych z likwidacją szkody. Zdaniem skarżącego, rozumienie podstawowego pojęcia „szkody całkowitej” lub „częściowej” nie wymaga szczególnej wiedzy specjalistycznej, którą w postępowaniu likwidacyjnym mógłby zaoferować jedynie radca prawny. Apelujący zwrócił również uwagę, że treść pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu wyraźnie wskazuje, iż zostało ono udzielone celem reprezentowania w postępowaniu sądowym, a nie w postępowaniu likwidacyjnym.

W przekonaniu Sądu odwoławczego powyższa argumentacja jest nieprawidłowa. Podkreślić należy, że szkoda, pojmowana jako wywołana wbrew woli poszkodowanego, majątkowa różnica pomiędzy stanem dotychczasowym a tym, jaki spowodowało zdarzenie szkodzące, wyznaczana jest przez normalne następstwa tego zdarzenia. Nie budzi sprzeciwu pogląd, że normalny związek przyczynowy może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/2011).

W rozpoznawanej sprawie pomoc prawnika była koniecznym wydatkiem, jaki poniosła powódka w postępowaniu przedsądowym. Niezbędność tego wydatku wiąże się bowiem z udzieleniem powódce przez prawnika porady prawnej i sporządzeniem przedsądowego wezwania do zapłaty, co do którego pozwany zakład ubezpieczeń nie ustosunkował się w określonym terminie.

Uwzględnienie wydatków związanych z wynagrodzeniem fachowego podmiotu w postępowaniu likwidacyjnym w pełni koresponduje z zasadą pełnego odszkodowania. Z treści art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, że wypłata odszkodowania winna nastąpić w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym – a więc zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w treści art. 361 k.c., odszkodowanie powinno obejmować szkodę w pełnej wysokości. Niewątpliwie, koszt uzyskania pomocy prawnej przez powódkę stanowił ubytek w jej majątku, który nie powstałby, gdyby do wypadku nie doszło. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a koniecznością sięgnięcia po fachową pomoc prawną przez powódkę. Korzystanie z pomocy radcy prawnego nie wykracza poza pojęcie normalnych następstw zdarzenia. Adekwatnym związkiem przyczynowym objęte są nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne. (Kodeks cywilny. Komentarz, red. Ciszewski Jerzy, LexisNexis 2012).

W ocenie Sądu Okręgowego zasada pełnego odszkodowania w przedmiotowej sprawie nie sprzeciwia się możliwości uwzględnienia wydatku związanego z udzieleniem pomocy prawnej jako podlegającej wyrównaniu szkody majątkowej, jeżeli konieczność skorzystania z pomocy prawnika przed wytoczeniem powództwa pozostaje w związku przyczynowym rozumianym jako konieczność i racjonalność ich poniesienia. Pomoc prawna może bowiem ograniczyć się do skorzystania z porady prawnej w celu sformułowania roszczenia i określenia odpowiednich dowodów, uzyskanie informacji niezbędnych w celu likwidacji szkody, zlecenie określenia zakresu i wyceny szkody rzeczoznawcy albo pomoc w czynnościach faktycznych związanych ze zbieraniem i dostarczaniem dowodów oraz ewentualnymi innymi działaniami, które okażą się konieczne w postępowaniu likwidacyjnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już zaistnienie samego zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego zmusiło powódkę do usunięcia jego skutków, co z kolei wymagało skorzystania z profesjonalnej pomocy. Nie sposób jest przy tym pominąć, że pozwany zakład ubezpieczeń niewłaściwie ustalił należne powódce odszkodowanie, co skutkowało zasądzeniem na jej rzecz brakującej kwoty 2.500,00 zł. Powyższa kwota nie była rozliczona przed wezwaniem pozwanego do dobrowolnego świadczenia. Podkreślić również należy, że W. S. nie posiada wykształcenia prawniczego, a jest on właścicielem zakładu naprawczego. W konsekwencji nie można przyjąć, aby posiadał wiedzę prawniczą i jako nieprofesjonalista zobowiązany jest do udzielania porad prawnych. W tych warunkach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że koszty związane z uzyskaniem pomocy prawnej uznać należało za celowe, a jednocześnie powodujące szkodę w majątku powódki.

Mając na względzie wyżej poczynione rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, o kosztach procesu za instancję odwoławczą, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), jak w pkt 2 sentencji wyroku.